

Stanisław Kilian

**WSPOMNIENIE O ROMANIE DMOWSKIM - ODKRYWANIE  
NIEZNANYCH KART NAJNOWSZYCH DZIEJÓW POLSKI  
(KONFERENCJA NAUKOWA. ROMAN DMOWSKI  
I JEGO WSPÓŁPRACOWNICY, OPOLE 6-7 XII 2007)**

*Do przeszłości można zaglądać, jak się zagląda do  
książki, muzeum czy rodzinnego domu. Można do  
niej nawiązywać. Ale nie można do niej nawracać*  
W. Wasiutyński, Czwarte pokolenie

Na kartach historii XX i XXI wieku nazwisko Romana Dmowskiego pojawia się w wielu miejscach i kontekstach: wśród wybitnych mężów stanu i polityków, uznanych publicystów politycznych, wychowawców i nauczycieli. Myśli i koncepcje zawarte w jego piśmarstwie politycznym formowały styl myślenia politycznego pierwszego pokolenia odrodzonej Polski, po wojnie kształtowały profil ideowy emigracyjnych narodowców, dziś inspirują świadomość polityczną neoendecji. We współczesnej literaturze historycznej pojawiają się w związku z tym pytania: co jest źródłem popularności myśli „nauczyciela i wychowawcy narodu”, czy dzisiaj w zmienionej sytuacji geopolitycznej, w dobie globalizacji i regresu państw narodowych, wskazania zawarte w *Myślach nowoczesnego Polaka* można na nowo odczytać i uwspółcześnić? Gdzie tkwi fenomen Dmowskiego jako polityka i przywódcy obozu narodowego, który, choć nie zajmował eksponowanych stanowisk, incydentalnie sprawował funkcję ministra spraw zagranicznych, nie kierował nawet zarządem żadnego z ugrupowań politycznych formacji nacjonalistycznej, to jednak cieszył się uznaniem i szacunkiem, a jego pisma wzbudzały zainteresowanie nawet wśród politycznych adwersarzy? Odpowiedzi na te i podobnie brzmiące pytania miała przynieść konferencja naukowa *Roman Dmowski i jego współpracownicy* (Opole 6-7 grudnia 2007 r.).

W strukturze konferencyjnych referatów uwidaczniają się chronologicznie uporządkowane fragmenty biografii Dmowskiego oraz kluczowe elementy jego my-

śli politycznej. Stąd wedle kryterium chronologicznego na pierwszym miejscu trzeba by wymienić referat prof. Teresy Kulak (Uniwersytet Opolski), którego cel badawczy zawiera się już w tytule: *Roman Dmowski – Jan Ludwik Popławski. Współdziałanie ucznia i mistrza czy ideowa dominacja*. Wyniki badań naukowych, prowadzonych od wielu lat przez autorkę, pozwalają udzielić odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki determinowały wybory ideowe i polityczne Dmowskiego oraz kształtowały jego obraz świata, a także w jakim stopniu w jego poglądach i koncepcjach politycznych odzwierciedlają się myśli i projekty Popławskiego. Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi nie jest łatwe, gdyż – jeżeli poprawnie interpretuję myśli Autorki referatu – identyfikację poglądów i koncepcji pod kątem znalezienia w nich oryginalnych wątków oraz stylu argumentacji utrudniają rozbieżności w zakresie wyboru taktyki politycznego działania. Niełatwo też ustalić, kiedy poglądy polityczne Dmowskiego były już ostatecznie skryształizowane. Innymi słowy, w jakim okresie Popławski był jego nauczycielem; czy już wtedy, kiedy publicystyka „Głosu” kształtowała umysły środowiska „realistów politycznych”, czy dopiero w trakcie formowania ruchu wszechpolskiego wokół redakcji „Przeglądu Wszechpolskiego”. Niewykluczone, że Dmowski, doceniając rolę Popławskiego w swoim życiu (nazywając go nauczycielem), chciał po prostu podkreślić jego odwagę w formułowaniu nowego kierunku myślenia politycznego, który zrywał z propagowaną dotychczas strategią insurekcyjno-powstańczą i patriotyzmem romantycznym.

Ważny fragment biografii Dmowskiego, związany z jego działalnością dyplomatyczną w czasie I wojny światowej, przedstawili reprezentujący Uniwersytet Opolski: Barbara Kubis („Polityczne uwarunkowania aktywności dyplomatycznej Dmowskiego w latach 1914-1918 w świetle relacji autobiograficznych” i Marek Białokur – „Roman Dmowski i jego współpracownicy na forum paryskiej konferencji pokojowej 1919-1920”. W badaniach wymienionych autorów uwidacznia się próba uszczegółowienia i bliższego naświetlenia dyplomatycznej działalności prezesa KNP oraz podkreślenia jego zręczności politycznej w batalii o kształt granic niepodległego państwa polskiego. „Szczegółowe przedstawienie roli Dmowskiego jako prezesa KNP wymagałoby – jak twierdzi współczesny biograf tej postaci – napisania osobnej i obszernej monografii”<sup>1</sup>. Niewątpliwie przedstawione referaty są dobrym krokiem w tym kierunku.

Wiele miejsca w konferencyjnej dyskusji zajęła prezentacja działalności politycznej Dmowskiego z lat międzywojennych jako przywódcy duchowego obozu narodowego. Stąd na uwagę zasługują referaty prof. Bogumiła Grotta (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Oświęcimiu, Uniwersytet Jagielloński) – „Myśl Romana Dmowskiego jako inspiracja młodych nacjonalistów – aspekt światopoglądowy” i Rafała Dobrowolskiego (Lublin) – „Roman Dmowski a młodzież obozu narodowego”.

W największej liczbie referatów uwidoczniła się analiza myśli politycznej Dmowskiego, której wyniki przedstawili: dr hab. prof. UZ Jarosław Macała (Uniwersytet Zielonogórski) – „Katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości. O Romana Dmowskiego potyczkach z religią”, dr Roman Wysocki (UMCS) – „Akceptacja

<sup>1</sup> R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 242.

czy negacja? Kwestia ukraińska w poglądach Romana Dmowskiego”, dr Małgorzata Dajnowicz (Uniwersytet w Białymstoku) – „Przedstawiciele elit ziem północno-wschodnich – sympatycy myśli politycznej Romana Dmowskiego”, dr Tadeusz Krawczak (Archiwum Akt Nowych) – „Narodowa Demokracja – Kościół – sprawa unicka”, dr Olgierd Grott (UJ, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Oświęcimiu) – „Kwestia Kresów Wschodnich w czasie II wojny światowej w świetle tek Zielińskiego”. Niełatwo jest znaleźć wspólny mianownik dla wymienionych w tej grupie referatów, gdyż obejmują one różne aspekty myśli politycznej. Co więcej, referat O. Grotta wykracza poza ramy chronologiczne określone biografią Dmowskiego. Zasluguje jednak na bliższe przedstawienie nie tylko z powodu wykorzystanej bazy źródłowej (tzw. teki Zielińskiego – materiały zgromadzone w PAU w Krakowie), ale także z racji ukazania w nim nieznanego szerzej, nawet w kręgu historyków Narodowej Demokracji, stanowiska w kwestii polityki wschodniej a zwłaszcza zagadnień ukraińskich, reprezentowanego przez dr. Stanisława Skrzyпка (po wojnie osiadłego w USA). W środowisku emigracyjnych narodowców opinie Skrzyпка cieszyły się uznaniem, co uwidacznia jego korespondencja z prezesem SN Tadeuszem Bieleckim, zgromadzona w Centralnym Archiwum Ruchu Narodowego w Warszawie. Stanowisko Skrzyпка akceptowano również w środowisku skupionym wokół redakcji „Horyzontów”. Na tej podstawie można stwierdzić, że w sprawach relacji polsko-ukraińskich Skrzyпка był niekwestionowanym autorytetem dla emigracyjnych narodowców. W jego koncepcji sąsiedztwa z Ukrainą, Białorusią czy Rosją odnajdujemy zmodyfikowaną wizję Dmowskiego.

Oddzielną grupę stanowią referaty ukazujące biografię Dmowskiego, oparte na relacjach i wspomnieniach osób, z którymi zetknął się w trakcie działalności politycznej. W tej grupie sytuują się referaty: dr. hab. Henryka Lisiaka (Uniwersytet Medyczny w Poznaniu) „Roman Dmowski w świetle Diariusza Jerzego Drobniaka”, mgr. Patryka Tomaszewskiego (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) „Opinie o Romanie Dmowskim prezentowane w wybranych tytułach prasowych w pierwszych miesiącach po jego zgonie” oraz Grzegorza Radomskiego (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) „Roman Dmowski w świetle zapomnianej broszury Tadeusza Świeckiego”. W tej grupie można umieścić referat dr Jana Ryszarda Sielezina (Uniwersytet Wrocławski) „Obraz Romana Dmowskiego w wybranych syntezach historii i podręcznikach szkolnych”. Z metodologicznego punktu widzenia referat jest interesującą próbą ukazania zmian w zakresie teleologii kształcenia historycznego i obywatelskiego przez pryzmat obecności w programach i podręcznikach szkolnych problematyki Narodowej Demokracji. Endecja przez lata zajmowała miejsce – jak ujął to Roman Wapiński – „ocenzurowane”, zarówno w czasie walki z „duchem Grabskiego” po 1926 roku, jak i po wojnie, kiedy z powodów ideologicznych deprecjonowano jej znaczenie, a ściślej rolę, jaką odegrał Dmowski w batalii o zachowanie tożsamości narodowej oraz zaangażowanie jego w negocjacjach dotyczących granic odrodzonego państwa. Na tej podstawie dr Sielezin formułuje tezę – tak interpretuję myśl przewodnią jego referatu – że w zawartości programów, podręczników i syntez historycznych najwyraźniej odzwierciedla się skala pluralizmu ideowego i politycznego.

Osobna grupa to referaty poświęcone współpracownikom oraz uczniom Dmowskiego. Są to wystąpienia: prof. Stanisława S. Niciei (Uniwersytet Opolski) „Zdzisław Stahl 1901-1987 – publicysta, polityk, obrońca polskiego Lwowa”, dr Beaty Szubtarskiej (Akademia Świętokrzyska – Piotrków Trybunalski) „Tadeusz Romer – sekretarz Romana Dmowskiego”, mgr. Lecha Twardowskiego (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Oświęcimiu) „Zygmunt Wasilewski – działacz Narodowej Demokracji”, mgr. Jacka Misztala (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) „Koncepcje społeczno-polityczne Jana Rembielińskiego – zarys problematyki”, mgr. Przemysława Kołtuna (Opole) „Koncepcje społeczno-polityczne Adama Doboszyńskiego”, dr. Mariusza Patelskiego (Uniwersytet Opolski) „Wincenty Jordan Rozwadowski »Pascal« – od Narodowej Demokracji do Demokratycznej Partii Swazilandu”. W tej grupie mieszczą się również referaty poświęcone emigracyjnym działaczom Stronnictwa Narodowego: prof. Krzysztofa Tarki (Uniwersytet Opolski) „Jędrzej Giertych wobec opozycji antykomunistycznej w Polsce i stanu wojennego”, mgr. Jana Engelgarda (Muzeum Niepodległości w Warszawie) „Jędrzej Giertych wobec PRL” i dr. hab. Stanisława Kiliana (Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego) „Tadeusz Bielecki i Marian Emil Rojek – uczniowie szkoły myślenia politycznego Romana Dmowskiego”.

Z dwóch powodów szczególne miejsce zajmują referat poświęcony biografii Z. Stahla (w 1934 r. opuścił struktury obozu narodowego). Po pierwsze, w literaturze historycznej sylwetka intelektualna tej postaci ogranicza się do ujęcia encyklopedycznego. Niewiele wiemy o jego emigracyjnej działalności i publicystyce politycznej, zamieszczonej na łamach „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”. Po drugie, Stahl jest autorem broszury pt. *System Dmowskiego wczoraj i dziś* (Londyn 1953), w której krytycznie odnosi się do wskazań zawartych w myśli politycznej Dmowskiego. Wśród emigracyjnych publicystów Stahl cieszył się szacunkiem i uznaniem przede wszystkim z powodu rzeczowego i wolnego od resentymentów historycznych stylu argumentacji, jakim posługiwał się w publicystycznej dyskusji z politycznymi adwersarzami. I choć odszedł z szeregów obozu narodowego, to jednak wielokrotnie wyrażał swoje uznanie dla pisarstwa politycznego przywódcy Narodowej Demokracji. Z drugiej strony, z determinacją i odwagą wskazywał publicystom „Myśli Polskiej” anachroniczność prognoz zawartych w pracy *Świat powojenny i Polska* (1931), które jego zdaniem nie wytrzymały próby zderzenia z nową sytuacją geopolityczną w Europie i zmienionym układzie sił na świecie.

Wiele emocji wśród uczestników konferencji wywołały referaty poświęcone Jędrzejowi Giertychowi, przedstawione przez prof. Tarkę i mgr. Engelgarda. Celem badawczym referatu Tarki było nie tylko przedstawienie sylwetki intelektualnej Giertycha, ale także wnikliwa analiza specyficznego dla redakcji „Horyzontów” stylu myślenia politycznego i argumentacji wydarzeń historycznych, w których uwidaczniają się niektóre wątki spiskowej teorii dziejów. Wnioskowanie autora referatu zostało solidnie udokumentowane (m.in. poprzez wykorzystanie nieznanymi szerzej tzw. listów otwartych do społeczeństwa polskiego w kraju autorstwa Giertycha), co jest wyrazem dojrzałości badawczej i źródłem zaufania. W podobnej konwencji metodologicznej został zredagowany referat Engelgarda, z tą jednak różnicą, że

redaktor „Myśli Polskiej” koncentruje się głównie na tych wątkach myślenia politycznego Giertycha, które dotyczą propagowanej przez niego (od 1956 r.) koncepcji porozumienia z ZSRR. W środowiskach politycznych polskiego Londynu postulat znalezienia jakiegoś *modus vivendi* ze ZSRR, w dekadzie lat 50. był częstym przedmiotem publicystycznej dyskusji, lecz tylko Giertych odważył się skonkretyzować go w *Liście otwartym* do Nikity Chruszczowa, a później rozwinąć na łamach „Horizontów”. Nie miał w tej kwestii naśladowców, choć niektórzy nieoficjalnie akceptowali jego argumentację, a jedną z tych osób był jego ideowy adwersarz „uczeń Dmowskiego” – prezes SN – Bielecki, o czym przekonuje fragment jego korespondencji do Wojciecha Wasiułyńskiego:

Za daleko poszłiście, moim zdaniem, wyłączając ułożenie stosunków z Rosją, dopóki jest komunistyczna. Mieliliśmy przecież w ciągu 18 lat poprawne stosunki z Rosją między wojnami, chociaż była komunistyczna. Rozumiem, że sytuacja się zmieniła, ale może się w ciągu najbliższych lat znów zmienić. Niemniej gdybym uważał, że nigdy z komunistyczną Rosją stosunków nie ułożymy, nie ogłaszałbym tego wszem wobec. Prawda, piszecie o **obecnym** [podkreślenie – S.K.] układzie stosunków, ale mimo to wyrzuciłbym z Waszego, powtarzam jeszcze raz znakomitego i bardzo na czasie artykułu, dwa tylko słowa w ustępie zaczynającym się od: „Tak długo, jak Rosja jest komunistyczna i chce komunizować Polskę”, a mianowicie skreśliłbym „jest komunistyczna”, a resztę zostawił bez zmiany. Myślę, że nie zmieniliby to toku Waszego rozumowania ani Waszych wniosków, a byłoby w moim guście pro-rosyjskie. Jest to moim zdaniem potrzebne i dlatego, że Zachód zupełnie o nas nie myśli i nie będzie o nas walczył<sup>2</sup>.

Wydaje się, że żaden z wymienionych referentów nie deprecjonuje myśli i poglądów Giertycha w sprawie strategii „polityki wschodniej” i dobrego sąsiedztwa ze ZSRR, co więcej, doceniają pragmatyczną ich motywację, lecz obaj krytycznie odnoszą się do giertychowskiej diagnozy PRL oraz argumentacji przemawiającej za modyfikacją (liberalizacją) tego systemu z zachowaniem strategicznych więzów ze Wschodem, w czym upatrywał gwarancji narodowego bezpieczeństwa zagrożonego – jego zdaniem – niemieckim rewizjonizmem.

Z przewodnim tematem konferencji dość luźno konwenują referaty: dr. Arkadiusza Adamczyka (Akademia Świętokrzyska – Piotrków Trybunalski) „Błędy sukcesorów – środowisko piśmudczykowskie wobec koncepcji politycznych i geopolitycznych Stronnictwa Narodowego po 1939 roku”, dr. Grzegorza Baziura (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Oświęcimiu) „Działalność antykomunistyczna narodowych organizacji młodzieżowych w województwie krakowskim po 1945 r. na przykładzie Narodowego Ruchu Oporu i grupy Szczerbiec”, dr. Jana Snopko (Uniwersytet w Białymstoku) „Wpływ działaczy Ligi Narodowej na postawę Sokoła galicyjskiego przed I wojną światową”, dr. Piotra Gołdyna (Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi) „Maria Holder-Eggerowa i jej zaangażowanie w ratowanie kobiet zagrożonych prostytutką”.

<sup>2</sup> List T. Bieleckiego do W. Wasiułyńskiego z 13 VIII 1960 (kopia w zbiorach autora sprawozdania).

Ukoronowaniem konferencyjnej dyskusji było wystąpienie prof. Krzysztofa Kawalca (Uniwersytet Wrocławski) „Co nowego wiemy o Romanie Dmowskim”, w którym autor przedstawił wyniki swoich badań naukowych poświęconych przywódcy Narodowej Demokracji.

Na zakończenie konferencji dziennikarz „Kuriera Opolskiego” zadał mi pytanie, czy poglądy Dmowskiego można dziś uaktualnić. Zbierając myśli i szukając podpowiedzi, przypominałem sobie sugestie i wnioski zawarte w opracowaniach naukowych poświęconych historii Narodowej Demokracji autorstwa Romana Wapińskiego, Krzysztofa Kawalca, Jacka Majchrowskiego, by udzielić odpowiedzi twierdzącej. Z drugiej strony nie potrafiłem wyprzeć z pamięci uwag i konkluzji, zawartych w emigracyjnej prasie, w której brzmią one tak: „Nie da się dziś powtórzyć tezy Dmowskiego dosłownie, gdyż inna jest rzeczywistość międzynarodowa [...]”<sup>3</sup>. „Nadużyciem nazwiska Romana Dmowskiego jest też powołanie się na niego [...]”<sup>4</sup>. „Bielecki powołuje się na analogię sytuacji dzisiejszej z sytuacją przed pierwszą wojną światową i na ówczesne postępowanie Romana Dmowskiego jako na wzór aktualny dzisiaj. Jednakże nie ma żadnej analogii”<sup>5</sup>. Podobnie brzmiących sformułowań można by przytoczyć więcej. Nie powinny one jednak zniechęcać badaczy polskiej myśli politycznej do odkrywania kolejnych kart ojczystych dziejów, gdyż każde pokolenie może znaleźć w nich coś dla siebie, co dobitnie wyraził Wasiutyński w cytowanym przeze mnie szkicu „Czwarte pokolenie”: „Każde pokolenie – pisał – musi myśleć dla siebie, musi w dużej mierze myśleć od nowa, nawet na nowo potwierdzać to, co jest warte potwierdzenia”.

Zorganizowanie konferencji było możliwe dzięki pomocy finansowej i organizacyjnej Uniwersytetu Opolskiego, Polskiego Towarzystwa Historycznego (Oddział w Opolu) oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

Pragnę podziękować organizatorom, zwłaszcza dr. M. Białokurowi i dr. M. Patelskiemu za zaproszenie mnie oraz gościnność.



<sup>3</sup> List T. Bieleckiego do Z. Łaty (do USA) z 22 VIII 1955 (kopia w zbiorach autora sprawozdania).

<sup>4</sup> Z. Stahl, „Absurdy” i absurdy o Rosji Sowieckiej, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1974, 26 I, s. 1.

<sup>5</sup> A. Ciołkosz, *Sprawa najważniejsza*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1974, 30 III, s. 12.